

sygn. akt IV P 254/13

dnia 4 października 2017 r.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Goleniowie, IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Rzęsa

Protokolant: Aleksandra Włodarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. sprawy

z powództwa G. K.

przeciwko (...) i (...) spółce jawnej z siedzibą w D.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) i (...) spółki jawnej z siedzibą w D. na rzecz powoda G. K. kwotę 11 400 zł (jedenaście tysięcy czterysta złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 października 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) i (...) spółki jawnej z siedzibą w D. na rzecz powoda G. K. kwotę 1817 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1800 (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) i (...) spółki jawnej z siedzibą w D. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 2 428,44 zł (dwa tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Anna Rzęsa

**IV P 254/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21.03.2013 r. (k. 2-7) powód G. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) i (...) spółki jawnej z siedzibą w D. na swoją rzecz kwoty 11 400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że był zatrudniony u pozwanego na stanowisku stolarz -obsługa prasy. Dnia 15.09.2010 r. powód uległ wypadkowi przy pracy w zakładzie pracy pozwanego. W tym dniu powód wykonywał na frezarce nawietrzniki w elementach ram okiennych. Podczas wykonywania tych czynności maszyna nagle szarpnęła obrabiany materiał, odrzuciła go, wciągając jednocześnie lewą dłoń powoda pod obracające się wrzeciono. Na skutek wypadku przy pracy powód doznał szeregu obrażeń ciała w postaci: rozległej rany śródreżca lewego ze złamaniem otwartym

piątej kości śródreżca i podłużnym ubytkiem połowy trzonu i głowy tej kości, ubytku mięśni kłębika i skóry łokciowej strony śródreżca, amputacji z rozczłonkowaniem czwartego palca lewej ręki na wysokości paliczka bliższego, rany szarpanej palca trzeciego lewej ręki z uszkodzeniem aparatu wyprostnego w stawie międzypaliczkowym, stresu pourazowego. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na izbę przyjęć Szpitala (...) w G., skąd po diagnostyce trafił do Kliniki (...) w S.. W placówce tej wykonano zabieg chirurgiczny wycięcia zmiążdżonych tkanek, uformowano kikut palca czwartego, wykonano czasową artrodezę stawu śródreżczo-palcowego piątego drutami K., zszyto aparat wyprostny palca trzeciego. W dniu 16.02.2011 r. powód przeszedł zabieg operacyjny plastyki lewej ręki, podczas którego dokonano przeniesienia palca piątego na kikut paliczka bliższego palca czwartego, plastiki ścięgien naczyń i nerwów, zespolenia paliczka bliższego palca czwartego na śródszpikowy bolec kostny. Dnia 16.11.2011 r. powód przeszedł zabieg usunięcia materiału zespoleniowego i został wypisany ze szpitala z zaleceniem kontroli i dalszego leczenia. Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ZUS) z dnia 15.05.2012 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 30.04.2017 r. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 15.05.2012 r. ustalony został ponadto uszczerbek na zdrowiu powoda w łącznej wysokości 20%. Decyzją z dnia 2.06.2012 r. ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy w łącznej kwocie 13 600 zł. Powód wskazał, że swoje roszczenie opiera na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W ocenie powoda nie ma wątpliwości, że zdarzenie z dnia 15.09.2010 r. było wypadkiem przy pracy w zakładzie pozwanego i że szkoda nastąpiła w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, które to przedsiębiorstwo pozwany prowadzi na własny rachunek. Tym samym uzasadnia to przyjęcie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art. 435 k.c. tj. na zasadzie ryzyka. Powód wskazał, że następstwa wypadku z dnia 15.09.2010 r. są dla niego niezwykle dotkliwe. Powód jest młodym człowiekiem, a poniesione wypadku obrażenia stanowią poważne obciążenie dla jego zdrowia. Przed wypadkiem powód był osobą samodzielną, zaradną, aktywną fizycznie. Natomiast następstwa wypadku w sposób diametralny zmieniły dotychczasowe życie powoda. Pomimo szeregu zabiegów jakie przeszedł, powód nie odzyskał do dnia dzisiejszego pełnej sprawności lewej ręki. Zniekształcona dłoń przypomina powodowi codziennie o skutkach wypadku. Powód ma trudności z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości. Ma również trudności z odnalezieniem się w normalnych warunkach, wśród swoich rówieśników. W ocenie powoda, nie można pominąć również długotrwałości i uciążliwości leczenia. G. K. przyszedł szereg zabiegów chirurgicznych i w związku z tym żądanie w zakresie zadośćuczynienia jest w pełni uzasadnione. Ponadto, zdaniem powoda, zasadnym jest również ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, to jest w szczególności zobowiązanie pozwanego do pokrycia w przyszłości kosztów rehabilitacji powoda. W ocenie powoda żądana kwota 11 400 zł tytułem zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona. Kwota ta wraz z kwotą, którą powód otrzymał z ZUS tytułem jednorazowego odszkodowania za wypadek przy pracy, jest adekwatna do stopnia cierpień i rozmiaru krzywd, uwzględnia rzeczywisty rozmiar urazów, długotrwałości i nieodwracalność następstw wypadku i odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz uwzględnia ogólny wzrost kosztów utrzymania i cen towarów konsumpcyjnych. Żądanie w zakresie odsetek powód oparł na treści art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Odpowiedzią na pozew z dnia 18.04.2013 r. (k. 55-65) pozwany (...) i (...) spółka jawna w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powód był zatrudniony w zakładzie pracy pozwanego w stolarni, na stanowisku stolarz-obsługa prasy. W dniu 15.09.2010 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. W tym dniu powód wykonywał pracę na frezarce J., typ (...), rok produkcji 2008. Podczas frezowania frez podrzucił frezowany element drewniany, wyrwał z rąk powoda i siłą rozpędu freza odrzucił go na pewną odległość, a siła wyrywania pociągnęła rękę poszkodowanego do obracającego się freza, co spowodowało powstanie urazu lewej dłoni. Miejsce wypadku zabezpieczono i zawiadomiono o wypadku Okręgowego Inspektora Pracy. W protokole (...) w przedmiocie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zespół powypadkowy stwierdził brak naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia przez zakład pracy. Pozwany wskazał, że dopełnił wszystkich ciężących na nim obowiązków pracodawcy w zakresie zapewnienia powodowi jako pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, szczególnie pozwany zapewnił powodowi aktualne szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym zasady bezpiecznego

wykonywania pracy z maszynami do obróbki drewna. Powód przeszedł też instruktaż ogólny, przeprowadzony w dniu 21.09.2009 r. przez inspektora bhp- E. D.. Z kolei w dniach 21.09.-22.09.2009 r. powód odbył instruktaż stanowiskowy, który przeprowadził mistrz produkcji- S. O.. W dniu 13.10.2009 r. powód ukończył szkolenie okresowe w dziedzinie bhp, dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach roboczych. Powód został także skierowany na badania lekarskie, w celu stwierdzenia zdolności do pracy na stanowisku stolarz-obsługa maszyn. Lekarz medycyny pracy nie stwierdził żadnych przeciwwskazań powoda do pracy. Pozwany zapewnił również instrukcję bhp pracy z frezarką oraz instrukcję obsługi maszyny, z którymi zapoznał powoda. Frezarka bezpośrednio przed wypadkiem była sprawna technicznie. Nie stwierdzono także wad obrabianego materiału. Wyłączną przyczyną wypadku - zdaniem pozwanego - było zaniechanie powoda w zakresie stosowania dostępnych środków ochrony. Powód pomimo posiadanej w tym zakresie wiedzy, nie tylko pracował bez osłony i bez docisku elementów, ale popychał obrabiany przedmiot bezpośrednio dłońmi i dodatkowo trzymał ten przedmiot w chwycie, co w efekcie spowodowało, że podrzucony podczas obrabiania element pociągnął za sobą siłą ciągu freza rękę powoda pod ostrze frezarki. Powód rażąco naruszył zasady bhp przy użyciu frezarki, poprzez podjęcie pracy bez użycia wymaganych zabezpieczeń, czym doprowadził do sytuacji, w której nie został zachowany bezpieczny dystans dłoni operatora od maszyny i możliwe było poderwanie obrabianego elementu, co było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy i urazu doznanego przez samego powoda. W świetle tego, ze względu na wyłączną winę powoda, jakakolwiek kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia będzie wartością nadmierną, co uzasadnia oddalenie powództwa w całości. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku i szkody w co najmniej w 95%. Przy uwzględnieniu tej okoliczności oraz okoliczności wypłaty odszkodowania przez organ rentowy, żądanie zapłaty zadośćuczynienia jest bezzasadne. Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzenia przez powoda dodatkowej sumy pieniężnej ponad wysokość odszkodowania uzyskanego w ZUS. Pozwany wskazał, że powód otrzymał odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy za uszczerbek na zdrowiu i jest to - zdaniem pozwanego - kwota adekwatna do doznanego urazu i doznanej krzywdy. Bezzasadne jest - zdaniem pozwanego - także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i żądanie zobowiązania do pokrycia w przyszłości kosztów rehabilitacji powoda, w przypadku gdy w przyszłości wystąpią dalsze skutki urazu, których w obecnej chwili nie można przewidzieć. Powód będzie mógł wystąpić przeciwko pozwanemu z konkretnym roszczeniem w tym zakresie, nie przesądzając aktualnie kwestii zasadności tego roszczenia. Pozwany podniósł, że wobec powoda została orzeczona częściowa niezdolność do pracy i za okres od 16.03.2011 r. do 13.07.2011 r. przyznano powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru. Pozwana nie zgodził się także z twierdzeniem, że uraz śródrezcza oraz trzech palców lewej dłoni może pozbawić powoda samodzielności, zaradności i aktywności fizycznej. Pozwany nie może też zgodzić się z twierdzeniem, że doznany uraz śródrezcza palców oraz trzech palców uniemożliwia powodowi wykonywanie nawet prostych czynności dnia codziennego, podczas gdy wiadomym jest, że czynności takie są wykonywane samodzielnie, nawet przez osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach inwalidzkich. Doznany uraz nie wpływa także na możliwość prowadzenia przez powoda życia rodzinnego, posiadania dzieci, wykonywania codziennych czynności, możliwość prowadzenia pojazdu, uprawiania sportu czy prowadzenia życia towarzyskiego. Nie powoduje także utraty możliwości zarobkowania przez powoda i osiągnięcia zarobków w dotychczasowej wysokości. Młody wiek powoda umożliwia szybszy i sprawniejszy przebieg procesu gojenia się ran oraz rehabilitacji, a także zapobiega powikłaniom w procesie gojenia dłoni. Wiek powoda nie jest zatem przesłanką zwiększającą uciążliwość urazu. Pozwany wniósł także o zawiadomienie o toczącym się procesie(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Postanowieniem z dnia 28.05.2013 r. (k. 97-98) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Goleniowie.

Pismem z dnia 13.08.2013 r. (k. 124), na podstawie art. 84 k.p.c. sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W..

Pismem z dnia 30.08.2013 r. (k. 141-145) (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zgłosił interwencję uboczną w sprawie. Jednocześnie interwenient wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że w całości podziela stanowisko pozwanego i przyjmuje je za swoje. W ocenie interwenienta pozwany dopełnił wszystkie ciężące na nim obowiązki w zakresie zapewnienia powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a wyłączną przyczyną wypadku z dnia 15.09.2010 r. było zaniechanie powoda w zakresie stosowania dostępnych środków ochrony. Powód, który z wykształcenia jest technikiem technologii drewna o specjalności meblarstwo i stolarka okienna, posiadał wiedzę w zakresie obsługi maszyn stolarskich oraz zagrożeń związanych z pracą przy obróbce drewna. Tymczasem w dniu zdarzenia powód nie użył przyrządów zapewniających bezpieczeństwo pracy, nie zachował też wymaganych zasad bezpieczeństwa. Tym samym należy uznać, że wypadek, który miał miejsce w dniu 15.09.2010 r., zdarzył się z wyłącznej winy powoda. Interwenient zakwestionował także wysokość żądanego zadośćuczynienia wskazując, że jest to kwota wygórowana i niewspółmierna do poniesionej przez niego krzywdy. Interwenient zakwestionował także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość oraz sposób naliczania żądanych przez powoda odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia. Zdaniem interwenienta ubocznego ewentualna wysokość zadośćuczynienia będzie wynikiem cierpień fizycznych i psychicznych rozłożonych w czasie i określonych ostatecznie na datę zamknięcia rozprawy, co uzasadnia uznanie, że odsetki w niniejszej sprawie należą się powodowi od dnia wyrokowania.

Swoje stanowisko interwenient uboczny podtrzymał w piśmie z dnia 28.11.2013 r. (k. 203).

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Powód G. K. (uprzednie nazwisko W.), który z wykształcenia był technikiem technologii drewna o specjalności meblarstwo i stolarka budowlana, był zatrudniony u pozwanego (...) i (...) spółce jawnej z siedzibą w D., na podstawie umowy o pracę na czas określony, od dnia 21.09.2009 r. do dnia 30.12.2009 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku stolarz- obsługa prasy, z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1 276 zł brutto miesięcznie. Kolejną umowę o pracę z pozwaną spółką powód zawarł w dniu 21.12.2009 r. i była to umowa na czas określony, od dnia 12.12.2009 r. do dnia 31.08.2011 r., na stanowisku stolarz-obsługa prasy, z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1 276 zł brutto miesięcznie. Z dniem 1.12.2009 r. ustalono wynagrodzenie powoda na kwotę 1 317 zł brutto.

### ***Dowód:***

- decyzja z dnia 2.01.2013 r. w przedmiocie zmiany nazwiska powoda k. 10,
- umowa o pracę na czas określony z dnia 21.09.2009 r. w aktach osobowych powoda, część B,
- umowa o pracę na czas określony z dnia 21.12.2009 r. w aktach osobowych powoda, część B,
- informacja o wysokości wynagrodzenia z dnia 1.12.2009 r. w aktach osobowych powoda, część B,
- dyplom uzyskania przez powoda tytułu zawodowego k. 76,

Na zajmowanym stanowisku powód zajmował się m.in. obróbką drewna. Powód podlegał bezpośrednio mistrzowi produkcji- S. O.. Powód został dopuszczony do pracy na stanowisku stolarza przez lekarza medycyny pracy. W dniu 21.09.2009 r. oraz w dniu 22.09.2009 r. powód przeszedł szkolenie wstępne w dziedzinie bhp, przy czym w zakresie instruktażu ogólnego szkolenie przeprowadził E. D., zaś w zakresie instruktażu stanowiskowego na miejscu pracy szkolenie przeprowadził S. O.. W okresie od dnia 12.10.2009 r. do dnia 13.10.2009 r. powód przeszedł szkolenie okresowe w dziedzinie bhp, a celem szkolenia było uzupełnienie wiadomości w zakresie bhp. Jednak przeprowadzony instruktaż stanowiskowy był zbyt ogólny i nie przygotował w pełni powoda do pracy na frezarce dolnowrzecionowej firmy (...). Szkolenie okresowe dla pracowników zostało przeprowadzone w formie wykładu, a powinno odbywać się w formie instruktażu na stanowisku pracy, na podstawie szczegółowego programu, opracowanego przez organizatora szkolenia. Ponadto w czerwcu 2007 r. u pozwanego przeprowadzono kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Pracodawca nie zrealizował jednak wszystkich zaleceń, jakie sformułowali inspektorzy PIP w poprzednim protokole kontrolnym z dnia 20.06.2007 r., w szczególności nie wyznaczył dopuszczalności ryzyka

zawodowego dla każdego zidentyfikowanego zagrożenia uwzględniając zasady postępowania wynikające z przyjętej metody oceny ryzyka.

### **Dowód:**

- karta szkolenia wstępnego w aktach osobowych powoda, część B,
- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego w dziedzinie bhp w aktach osobowych powoda część B,
- zaświadczenie lekarskie z dnia 21.09.2009 r. k. 7,
- protokół kontroli PIP z dnia 23.11.2010 r. wraz z załącznikami k. 312-326

W dniu 15.09.2010 r. powód przyszedł do pracy na godz. 7.00. Po przystąpieniu do pracy powód otrzymał od S. O. polecenie klejenia ram okiennych (ościeżnic) i ram skrzydeł okiennych. Przed sklejeniem poszczególnych elementów ościeżnic należało wykonać w nich podcięcia zewnętrzne i wewnętrzne, a w wytypowanych górnych elementach ościeżnic należało wykonać otwory pod nawietrzaki (...). Zarówno operację wykonywania podcięć, jak i otworów pod nawietrzaki powód wykonywał na frezarce dolnowrzecionowej (...) produkcji J.. Frezowanie nie było wykonywane na całej długości ramiaka, a rozpoczynało się w pewnej odległości od jednej krawędzi i kończyło w pewnej odległości od drugiej krawędzi ramiaka tzw. obróbka zatrzymana. Jednak tego typu urządzenie nie było urządzeniem przeznaczonym do frezowania na obróbce zatrzymanej z uwagi na to, że było to urządzenie dociskowo-posuwowe, rolkowe, które stosuje się do docisku i posuwu frezowanego elementu na jego całej długości. Brak odpowiedniego urządzenia dociskowego tj. dopychaczy sprężynowych, zderzaków krańcowych uniemożliwiło wykonanie obróbki zatrzymanej w bezpieczny sposób. Powód zaznaczył na ramach, gdzie mają znajdować się nawietrzaki, włączył frezarkę i przystąpił do pracy. Powód, w zależności od zaplanowanych przez siebie kolejności wykonywania poszczególnych operacji, każdorazowo ustawiał prowadnice obrabiarki, celem uzyskania wymaganych wymiarów przedmiotu obrabianego. W trakcie pracy powód „unieruchamiał” przedmiot lewą ręką, poprzez dociśnięcie przedmiotu do prowadnicy, a prawą ręką, opartą na drugim krańcu przedmiotu obrabianego, dosuwał przedmiot do prawej prowadnicy. Dosunięcie przedmiotu obrabianego do prawej prowadnicy powodowało zatrzymanie procesu skrawania. Następnie powód rozpoczynał posuw przeciwbieżny celem wykonania jedynym przejściem rowka o długości zbliżonej do wymiaru otworu pod nawietrzak. Zatrzymanie posuwu przedmiotu obrabianego następowało z chwilą „zgrania” się krawędzi prawej prowadnicy z drugim znacznikiem umieszczonym na przedmiocie obrabianym, określającym koniec otworu pod nawietrzak (...). Po zatrzymaniu posuwu (wykonaniu rowka) i odsunięciu przedmiotu obrabianego od prowadnic, przedmiot obrabiany obracany był o 180° i powód powtarzał ww. czynności. Powtórne dosunięcie przedmiotu obrabianego do prowadnic i posuw przedmiotu od jednego znacznika do drugiego powodowało ostatecznie wykonanie otworu pod nawietrzak (...). Powód nie stosował przy tym żadnych urządzeń ustalających tzw. „bazę początkową” procesu skrawania, które mogłyby jednocześnie przy obróbce zatrzymanej przeciwdziałać odrzutowi przedmiotu. Około godziny 13.00 powód rozpoczął frezowanie rowka w elemencie ościeżnicy okna oznaczonego nr 0/29. Podczas pierwszego przejścia freza wykonał rowek o długości 607 mm i głębokości 53 mm. Po obróceniu przedmiotu obrabianego o 180° powód ponownie dosunął przedmiot obrabiany do prowadnicy i po „zgraniu” krawędzi prowadnicy ze znacznikiem określającym początek skrawania, rozpoczął ruch posuwowy, przeciwbieżny. W pewnym momencie obracający się frez odrzucił przedmiot obrabiany w kierunku zgodnym z obrotami freza na odległość około 2 m, a odrzucony przedmiot spowodował „pociągnięcie” dłoni powoda w kierunku obracającego się narzędzia skrawającego. Wówczas lewa ręka powoda dostała się w obszar działania ostrzy freza, powodując u powoda rozległą ranę śródreżca lewego ze złamaniem otwartym piątej kości śródreżca i podłużnym ubytkiem tej kości, ubytek mięśni kłębika i skóry łokciowej, prawie całkowitą amputację z rozwałkowaniem czwartego palca lewej ręki oraz ranę szarpaną palca trzeciego lewej ręki z uszkodzeniem aparatu wyprostnego. W tym czasie S. O.- bezpośredni przełożony powoda zajmował się wypełnianiem dokumentów. Do jego pokoju wbiegł jeden z pracowników krzycząc, że był wypadek i powodowi stało się coś w rękę. S. O. niezwłocznie pobiegł na halę, gdzie zobaczył powoda, który jedną ręką trzymał drugą, zakrwawioną rękę. Natychmiast zabandażowano rękę powoda tamując krwawienie.

**Dowód:**

- protokół nr (...) z dnia 29.09.2010 r. w przedmiocie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 19-22
- pismo ZUS z dnia 16.05.2012 r. k. 12,
- zdjęcia frezarki dolnowrzecionowej (...) produkcji J. k. 77-79,
- protokół kontroli PIP z dnia 23.11.2010 r. wraz z załącznikami k. 312-326
- zeznania S. O. k. 226-227,
- zeznania powoda k. 274-276

Po wypadku powód został przewieziony na izbę przyjęć (...) Publicznego Szpitala (...) w G. a stamtąd do Kliniki (...) PUM w S., gdzie stwierdzono u powoda rozległą ranę szarpaną śródreżca lewego ze złamaniem otwartym dalszej części piątej kości śródreżca z podłużnym ubytkiem połowy trzonu i głowy tej kości; ubytek mięśni kłębika i skóry łokciowej strony śródreżca; ranę szarpaną palca piątego ręki lewej z ubytkiem skóry; prawie całkowitą amputację z rozkawałkowaniem palca czwartego ręki lewej na wysokości paliczka bliższego; rany szarpane palca trzeciego z uszkodzeniem aparatu wyprostnego w stawie międzypaliczkowym bliższym. Powód przeszedł operację w wyniku której nastąpiło opracowanie chirurgiczne ran, wycięcie zniszczonych tkanek, uformowanie kikuta palca czwartego, czasowa artrodeza stawu śródreżczno-palcowego piątego drutami K.; pokrycie ubytków skórnych płacami przesuniętymi z sąsiedztwa; zszycia aparatu wyprostnego palca trzeciego.

**Dowód:**

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 16.09.2010 r. k. 49,
- karta informacyjna porady w izbie przyjęć z dnia 15.09.2010 r. k. 50,
- zdjęcia rtg dłoni lewej powoda w aktach sprawy

Bezpośrednią przyczyną wypadku było dopuszczenie powoda do pracy na frezarce wyposażonej w urządzenie dociskowo-posuwowe, na której powód nie powinien pracować, z uwagi na jego wykształcenie i doświadczenie. Przyczyną wypadku było także: niedostateczne wykszolenie powoda, brak zastosowania przez powoda urządzenia dociskowego i zderzaków krańcowych, których pracodawca nie zapewnił, ani nie dopilnował, aby powód ich użył oraz brak zapewnienia powodowi osłony wrzeciona frezarki. Taki sposób przygotowania maszyny uniemożliwił powodowi wykonanie obróbki zatrzymanej w sposób bezpieczny i nawet przy zachowaniu największej ostrożności istniało duże ryzyko zaistnienia wypadku. Ponadto powód wykonywał zbyt głębokie frezowanie, albowiem podczas jednego przejścia frezu, wykonywał rowek o głębokości 53 mm, a podczas jednego przejścia frezu grubość obrabianego materiału nie powinna być większa niż 1 mm. Nadto powód obsługiwał frezarkę bez osłon niepracującej części freza oraz ustawił krawędzie prowadnic frezarki w zbyt dużej odległości od średnicy freza. Do wystąpienia wypadku przyczyniło się także: stosowanie narzędzi skrawających do obróbki z posuwem maszynowym zamiast ręcznym, gdzie budowa narzędzia skrawającego ogranicza grubość skrawania, niestosowanie zderzaków krańcowych ustalających początek skrawania, przeciwdziałających jednocześnie w znacznym stopniu odrzutowi przedmiotu obrabianego, dowolne ustalenie parametrów skrawania w zakresie frezowania w głąb materiału podczas jednego przejścia, co ma znaczenie jeżeli chodzi o siłę docisku przedmiotu obrabianego przy ręcznym posuwie przedmiotu obrabianego, nieprawidłowe ustawienie krawędzi prowadnic frezarki w stosunku do średnicy freza.

**Dowód:**

- opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy k. 295-297,

- protokół kontroli PIP z dnia 23.11.2010 r. wraz z załącznikami k. 312-326,
- opinia uzupełniająca biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy k. 347-350,
- odpowiedź biegłego na pismo pełnomocnika pozwanego k. 373-374

Po pierwszej operacji powód jeździł na kontrolę do S. oraz na zmianę opatrunku raz w tygodniu. Później opatrunki zmieniała powodowi jego matka - D. R. (1). Przez pierwsze dwa miesiące rana powoda z trudem się goiła i powód odczuwał silny ból ręki. Powód przyjmował antybiotyki oraz leki przeciwbólowe m.in. refastil, ketonal, które były tak silne, że powód często po nich zasypiał. W tym czasie powód wymagał pomocy osób trzecich przy myciu, ubieraniu, goleniu, sporządzaniu i podawaniu posiłków. Powód bardzo przeżywał swój stan, był załamany, wstydził się pokazywać rękę. Po około czterech miesiącach od zdarzenia stan psychiczny powoda nieco się polepszył. W okresie listopad-grudzień 2010 r. powód poznał przez internet swoją obecną żonę - M. K.. W dniu 15.02.2011 r. powód zgłosił się na Oddział Kliniczny (...) (...) (...) Szpitala (...) PUM w S.. W dniu 16.02.2011 r. powód przeszedł operację plastyki ręki lewej, polegającej na przeniesieniu palca piątego na kikut paliczka bliższego palca czwartego; plastyki ścięgien naczyń i nerwów oraz zespolenia paliczka bliższego palca czwartego na śródszpikowy bolec kostny. W okresie od dnia 16.11.2010 r. do dnia 16.11.2010 r. powód przebywał w Klinice (...) PUM w S., gdzie w dniu 16.11.2010 r. usunięto mu materiał zespoleniowy.

**Dowód:**

- zaświadczenie o stanie zdrowia powoda z dnia 1.02.2012 r. k. 23-24,
- zaświadczenie lekarskie z dnia 16.12.2010 r. k. 25,
- zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 6.06.2011 r. k. 26-28,
- historia choroby powoda k. 29-33,
- historia zdrowia i choroby powoda k. 35,
- skierowanie do szpitala z dnia 5.01.2011 r. k. 36-37,
- historia choroby powoda k. 38-40,
- skierowanie do poradni specjalistycznej z dnia 11.05.2011 r. k. 41,
- skierowanie do poradni z dnia 16.09.2010 r. k. 42,
- historia choroby z dnia 15.02.2011 r. k. 43,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego od dnia 15.02.2011 r. do dnia 21.02.2011 r. k. 44-47
- karta informacyjna z dnia 17.11.2011 r. k. 48

W okresie od dnia 16.03.2011 r. do dnia 13.07.2011 r. powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100 % podstawy wymiaru. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 15.05.2012 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy do dnia 30.04.2017 r. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4.06.2012 r. powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie w wysokości 13 600 zł z tytułu stałego, długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku przy pracy, któremu powód uległ w dniu 15.09.2010 r. Jednocześnie w oparciu o obowiązujące przepisy lekarz orzecznik ustalił 20 % stałego uszczerbku na zdrowiu powoda spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 15.09.2010 r.

**Dowód:**

- decyzja ZUS z dnia 4.06.2012 r. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy k. 11,
- pismo ZUS z dnia 16.05.2012 r. k. 12,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 15.05.2012 r. k. 13,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 15.05.2012 r. k. 14,
- decyzja ZUS z dnia 26.04.2011 r. w przedmiocie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego (znak: (...)) k. 15,
- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 22.04.2011 r. k. 16

Powód po wypadku miał zaniżone poczucie własnej wartości i wstydził się pokazywać rękę w obecności innych osób. Na dłoni nosił rękawiczkę, a rękę chował za siebie. Zdarzało się, że powód budził się w nocy z płaczem i lękiem. Po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, powód przez kilka miesięcy szukał pracy, ale w trzech firmach odmówiono mu zatrudnienia. Powód złożył także wniosek o przyznanie mu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Powód otrzymał rentę w wysokości 560 zł. Od dnia 1.08.2011 r. powód podjął zatrudnienie jako tapicer meblowy w jednej z firm w G.. Następnie od dnia 19.09.2014 r. powód pracował w firmie (...) na stanowisku operatora szlifierki walcowej, z miesięczną pensją w kwocie 2 000 zł netto. Obecnie stan ręki powoda nie wymaga przeprowadzenia kolejnych zabiegów chirurgicznych. Powód zgodnie z zaleceniem lekarza chodzi na basen, ćwiczy rękę ściskając piłkę lub sprężynkę. Dźwiganie sprawia mu pewną trudność. Powód generalnie radzi sobie z ubieraniem, przygotowaniem i spożywaniem posiłków, prowadzeniem samochodu. Jednak z uwagi na to, że mały palec ręki lewej jest zupełnie sztywny, przeszkadza to powodowi np. w ubieraniu, myciu. Po pracy odczuwa ból ręki i wówczas przyjmuje leki przeciwbólowe np. ibuprofen, ketonal. Powód chętnie spotyka się z przyjaciółmi, jednak niechętnie nawiązuje nowe znajomości, wstydząc się swojego wyglądu. Dzięki zasobom własnym (osobowość, temperament) oraz wsparciu rodziny wyszedł z kryzysu związanego z wypadkiem. Powód odczuwa lęk (fobia prosta) przed urządzeniami typu frezarka i nie jest w stanie pracować na tego typu urządzeniach. Wykazuje także częściowe trudności w kontaktach z nowymi osobami, wynikające z obniżonej samooceny (lęku przed oceną, przed odrzuceniem). Obecnie jednak nie wymaga podjęcia psychoterapii. W zakresie wydolności funkcji ręki lewej powód nie rokuje poprawy stanu zdrowia. Ponadto z uwagi na okres jaki minął od zdarzenia i daty zakończenia leczenia nie ma konieczności, aby powód poddawał się dalszemu leczeniu, które umożliwiłoby poprawę funkcjonalną lewej ręki. Powód może natomiast wykonywać ćwiczenia czynne palców ręki, aby poprawić jej funkcjonalność. Doznany uraz spowodował także u powoda ograniczenie zdolności wykonywania pracy wymagającej sprawności obu rąk, albowiem upośledzeniu uległa funkcja chwytana ręki jako całości. Trudności mogą także wystąpić w pracy wymagającej użycia rękawic ochronnych.

#### **Dowód:**

- zeznania M. K. k. 196-197,
- zeznania powoda k. 274-276,
- opinia sądowo-psychologiczna k. 447-454,
- opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 528-530

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Odnośnie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, to w pierwszej kolejności należy wskazać, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych



(Dz.U. z 2017 r. poz. 1773 j.t.). Katalog świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu wypadku przy pracy określony został w art. 6 ust. 1 powołanej ustawy. Pracownikowi przysługuje z ubezpieczenia wypadkowego między innymi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, doznanego na skutek wypadku przy pracy (art. 11 i art. 12 powołanej ustawy). Powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1987 r. (sygn. akt III PZP 85/86, publik. OSNCP 1988 nr 9, poz. 109) należy wskazać, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy (choroby zawodowej), może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, która może kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego tytułu skutki prawne. Kwestia zasad odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi była wielokrotnie przedmiotem rozważań w sprawach rozpoznawanych przez sądy powszechne jak i Sąd Najwyższy i nie budzi obecnie wątpliwości, że w przeciwieństwie do przesłanek nabycia prawa do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego dochodzenie przez pracownika na podstawie przepisów prawa cywilnego roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, wiąże się z koniecznością wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia faktu i rozmiaru doznanej szkody oraz związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szkodą, a czynem niedozwolonym pracodawcy odpowiadającego na zasadzie winy bądź ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1998 r. w sprawie II UKN 450/97 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 października 2012 r. w sprawie III APa 27/12).

Należy zatem przypomnieć, że powód uzyskał od ZUS - w oparciu o ocenę procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, stanowiącą załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 954) - jednorazowe odszkodowanie w wysokości 13 600 zł, za 20 % uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy.

Dopuszczalne jest jednak dochodzenie przez pracownika, od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c.).

Trzeba jednak przy tym podkreślić, że pracownik, występując z takim powództwem musi wykazać ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności opartą na zasadzie winy (art. 415 k.c.) lub ryzyka (art. 435 k.c.) oraz wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy.

Zgodnie ze stanowiącym podstawę tego reżimu odpowiedzialności art. 435 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dla uznania, że dane przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie będzie wystarczające, gdy jednostki te będą bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa płynne, gaz, energię atomową i inne źródła energii), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody,

niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (por. wyrok S.N. z dnia 19 czerwca 2001 r. w sprawie II UKN 424/00, publik. OSNP 2003, nr 6, poz. 155).

Przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia. Stopień komplikacji utrudnia też ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę. Przy rozważaniu tego zagadnienia trzeba mieć na uwadze trzy aspekty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. wyrok S.N. z dnia 12 lipca 1977 r. w sprawie IV CR 216/77, publik. OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2012 r. w sprawie II PK 198 /11 wyjaśnił, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą. Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Odnosząc te poglądy do okoliczności rozpatrywanej sprawy sąd pierwszej instancji stwierdził, że odpowiedzialność strony pozwanej kształtowała się w niniejszej sprawie na zasadzie zasady ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) a nie na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Przedsiębiorstwo pozwanego ma bowiem charakteru zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Praca u pozwanego odbywa się na specjalistycznych maszynach m.in. frezarkach, wprawianych w ruch za pomocą elektryczności i bez pracy tych maszyn pracodawca nie osiągnąłby zamierzonych rezultatów swojej działalności. Stąd nie można odpowiedzialności pozwanego opierać na zasadzie winy, a jedynie na zasadzie ryzyka.

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wywołane jego ruchem. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym. Uchylenie odpowiedzialności odszkodowawczej następuje tylko w razie wykazania jednej z trzech następujących okoliczności egzoneracyjnych: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego oraz wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wskazywał, że zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia, a odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu bezwinnosci (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CK 171/05, LEX nr 346045; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387). Jest to więc odpowiedzialność oparta na zasadzie czystego ryzyka – oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Ponieważ prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak również w sytuacji braku takiego zawinienia – dlatego przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08, LEX nr 518083).

Odnosnie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego należy wskazać, że z art. 435 § 1 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Dlatego jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste winy przypisać nie można), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046).

W przedmiotowej sprawie fakt rodzący odpowiedzialność pozwanego za wypadek przy pracy, któremu powód uległ w dniu 15.09.2010 r. jest - w ocenie sądu - niewątpliwy. Pozwany nie wykazał żadnej przesłanki egzoneracyjnej, która zwalniałaby go od odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 15.09.2010 r., w szczególności nie można uznać, że powód ponosi wyłączną winę za powstałą szkodę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, iż pracodawca nie ponosi odpowiedzialności w tym zakresie.

W ocenie sądu pozwany nie dopełnił wszystkich czynności niezbędnych do zapobiegnięcia wypadkowi przy pracy, któremu uległ powód w dniu 15.09.2010 r. Potwierdza to dowód w postaci protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 10.11.2010 r. oraz dowód w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, który odpowiedzialność pozwanego określił na znacznym poziomie.

Warto w tym miejscu zaakcentować także to, że obowiązki pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zostały określone w dziale 10 kodeksu pracy. Do obowiązków pracodawcy należy m.in. ochrona zdrowia i życia pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki (art. 207 § 2 k.p.). W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy;
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń;
- 3) reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy;
- 4) zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy;
- 5) uwzględniać ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych;
- 6) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy;
- 7) zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

Ponadto do obowiązków pracodawcy należy: przekazywanie pracownikom informacji o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy, na poszczególnych stanowiskach pracy i przy wykonywanych pracach, w tym zasadach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu pracowników (art. 207<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.), przekazywanie pracownikom informacji o działaniach ochronnych i zapobiegawczych podjętych w celu wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń o których mowa w pkt 1 art. 207<sup>1</sup> § 1 k.p.), obowiązek informowania o ryzyku zawodowym, który wiąże się z wykonywaną pracą (art. 226 pkt 2 k.p.), poddanie pracownika przyjmowanego do pracy wstępnym badaniom lekarskim oraz badaniom okresowym (art. 229 § 1 i 2 k.p.), zapewnienie środków niezbędnych do udzielenia pierwszej pomocy oraz osób wyznaczonych do udzielenia pierwszej pomocy (art. 209<sup>1</sup>

k.p.), zapewnienie przeszkolenia pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzenia okresowych szkoleń w tym zakresie art. 237<sup>3</sup> k.p., nieodpłatne dostarczenie pracownikowi środków ochrony indywidualnej zabezpieczającej przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informowanie go o sposobach posługiwania się tymi środkami, niedopuszczenie pracownika do pracy bez środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, przewidzianych do stosowania na danym stanowisku (art. 237<sup>6</sup> k.p. i art. 237<sup>9</sup> k.p.).

Osoba kierująca pracownikami zobowiązana jest m.in. do organizowania stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, dbania do sprawności środków ochrony indywidualnej oraz ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem, organizowanie, przygotowanie i prowadzenie prac, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, dbanie o bezpieczny i higieniczny stan pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego, a także o sprawność środków ochrony zbiorowej i ich stosowanie zgodnie z przeznaczeniem, egzekwowanie przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 212 k.p.). Z kolei zgodnie z art. 215 pkt 1 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby stosowane maszyny i inne urządzenia techniczne zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki pracy, w szczególności zabezpieczały pracownika przed urazami, działaniem niebezpiecznych substancji chemicznych, porażeniem prądem elektrycznym, nadmiernym hałasem, działaniem drgań mechanicznych i promieniowania oraz szkodliwym i niebezpiecznym działaniem innych czynników środowiska pracy. Pracodawca – zgodnie z art. 216 k.p.- wyposaża w odpowiednie zabezpieczenia maszyny i inne urządzenia techniczne, które nie spełniają wymagań określonych w art. 215 k.p.

Stosownie do treści art. 234 § 1 k.p. w razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom.

W ocenie sądu pozwany nie wykazał, aby zapewnił powodowi w pełni bezpieczne i higieniczne warunki pracy. W szczególności nie wykazał, aby frezarka, na której w dniu 15.09.2010 r. pracował powód, została wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia tj. urządzenie dociskowe, zderzaki krańcowe, osłonę wrzeciona frezarki oraz nie wykazał, aby bezpośredni przełożony powoda – S. O. dopilnował, aby wszystkie niezbędne urządzenia ochronne zostały przez powoda zastosowane. Ponadto S. O. odpowiadał za cały proces technologiczny tj. za to, jak powód wykona zleczone zadanie, czy zachowa wszelkie środki bezpieczeństwa i ostrożności, czy podejmowane działania nie będą stanowiły zagrożenia dla jego zdrowia lub życia. Tego właściwego nadzoru i zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy - zdaniem sądu – zabrakło (co potwierdzają dowody: z protokołu kontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 10.11.2010 r. oraz opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy). Ponadto pracodawca nie zrealizował także wszystkich zaleceń, jakie sformułowali inspektorzy PIP w poprzednim protokole kontrolnym z dnia 20.06.2007 r., w szczególności nie wyznaczył dopuszczalności ryzyka zawodowego dla każdego zidentyfikowanego zagrożenia uwzględniając zasady postępowania wynikające z przyjętej metody oceny ryzyka.

Wprawdzie powód miał możliwość odmowy wykonania polecenia, jednak nieskorzystanie z uprawnienia pracownika od powstrzymania się od pracy należy oceniać przez pryzmat tego, że pracownik jest zawsze w trudniejszej sytuacji niż pracodawca i może się obawiać się konsekwencji odmowy wykonania polecenia. Nie można też przyjąć, że pozwany prawidłowo przeszkolił powoda i przygotował go do pracy na frezarce typu J.. Szkolenie bhp także nie było pełne i nie gwarantowało powodowi odpowiedniej wiedzy, co potwierdził biegły z zakresu bhp w swojej opinii oraz inspektor pracy w protokole kontroli z dnia 10.11.2010 r. Wskazać należy, że wprawdzie biegły z zakresu bhp wskazał, że powód przyczynił się w 20 % do wypadku, to jednak w ocenie sądu i tak uzasadnia to przyznanie zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Istotne jest w ocenie sądu to, że powód w okolicznościach takich jak m.in. brak właściwego przeszkolenia, brak urządzeń ochronnych, brak prawidłowego nadzoru nad wykonywaną pracą, w ogóle nie powinien pracować na frezarce w dniu 15.09.2010 r. i obowiązkiem pracodawcy było dopilnowanie, aby powód tej pracy nie wykonywał. Zatem nawet przy przyjęciu, że powód w pewnym stopniu przyczynił się do powstania wypadku np. z uwagi na brak odmowy wykonania pracy, czy zbyt głębokie frezowanie, to i tak zdaniem sądu, główna przyczyna zaistnienia wypadku,

leżała po stronie pozwanego, ponoszącego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, co z kolei uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez powoda wysokości.

Także skutki wypadku, jakiemu uległ powód zostały wyczerpująco opisane w opiniach biegłych sądowych: z zakresu ortopedii i traumatologii oraz psychologii.

Wszystkie opinie sporządzone w sprawie zostały poddane ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c., według kryteriów wypracowanych w orzecznictwie i nauce prawa. Sąd uznał, iż analizowane opinie zostały wydane została przez biegłych odpowiedniej specjalności; szczegółowo i wyczerpująco odpowiadają na pytania postawione w tezie dowodowej; spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej; wydane zostały na podstawie, wskazanych przez sąd, przesłanek; sporządzone zostały w sposób przejrzysty i zrozumiały dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych; zawierają ponadto jasne, spójne i jednoznaczne motywy oraz przedstawiają jednoznaczne wnioski.

Z kolei zadośćuczynienie pieniężne, którego domaga się powód (ujęte w treści art. 445 w zw. z art. 444 k.c.) jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Sąd musiał zatem wyznaczyć zakres tak oznaczonej odpowiedzialności, czyli określenia rozmiaru krzywdy powoda, pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy.

Stwierdzając, że jakość życia powoda po wypadku przy pracy z dnia 15.09.2010 r. uległa pogorszeniu sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego będzie stanowić kwota 11 400 zł, która odpowiada rozmiarowi cierpień powoda i która stanowi ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość, rekompensującą cierpienia doznane w wyniku wypadku przy pracy i jego skutków. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia sąd miał na względzie to, że powód zrealizował swoje uprawnienia w zakresie prawa do jednorazowego odszkodowania, o którym mowa w art. 11 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322).

Wskazać należy, że uraz powoda był poważny, a jego konsekwencje będą dla powoda odczuwalne do końca życia. Powód doznał rozległego urazu połączonego z częściową amputacją palców, rany szarpane, ubytek kości. Przeszedł trzykrotnie operacje chirurgiczne. Trzeba wskazać, że powód do dzisiaj zmagają się z zaniżoną samooceną w związku z utartą palców. W pierwszych dniach, tygodniach po pierwszej operacji towarzyszył mu silny ból, był załamany, brał silne leki przeciwbólowe, wymagał pomocy rodziny przy np. ubieraniu, goleniu, myciu. Rany wymagały zmiany opatrunków, trudno się goiły. To z pewnością powiększało poczucie krzywdy. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków: M. K., D. R. (2) i zeznaniach samego powoda. Sąd nie miał podstaw, aby zeznaniom tym odmówić wiary, albowiem są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Z opinii psychologicznej wynika, że w zasadzie głównie charakter powoda oraz wsparcie rodziny pozwoliły mu się uporać z traumą wypadku. Jednak powód do końca życia będzie odczuwał skutki tej niepełnosprawności. Ruchomość ręki, jej sprawność już zawsze będzie ograniczona. Powód utracił np. zdolność do pracy na taśmie produkcyjnej, trudności mogą być w pracy wymagającej rękawic. Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że powód nie rokuje poprawy stanu zdrowia w zakresie tej ręki. Ogranicza to możliwość zarobkowania w zawodzie stolarza. Z kolei z opinii psychologicznej wynika, że powód ma fobię prostą na urządzenia obrotowe.

Odnośnie daty zasądzenia odsetek, to sąd uznał, że należą się one dopiero od daty wyrokowania. W judykaturze zdecydowanie dominuje stanowisko, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia według cen i z uwzględnieniem okoliczności na datę wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, a nie już od daty wytoczenia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r. II CKN 650/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r. III CSK 60/15). Podkreślić także należy, że odsetki spełniają funkcję nie tylko odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego

pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, lecz częściowo także i waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji. Wobec tego łączna suma zadośćuczynienia (odszkodowania) i odsetek nie może przewyższać wysokości krzywdy (szkody). Nie znajduje również usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Zatem zasądzenie ich od daty wniesienia pozwu doprowadziłoby do istotnego zwiększenia wysokości zadośćuczynienia, ponad doznaną krzywdę, prowadziłoby do podwójnej waloryzacji i tym samym do nadmiernego uprzywilejowania pokrzywdzonego.

Ponadto sąd oddalił ustalenie konsekwencji wypadku na przyszłość. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że stan w jakim obecnie znajduje się powód jest niezmienny. Należy zauważyć, że po wprowadzeniu w życie art. 442<sup>1</sup> k.c. powód nie ma interesu prawnego w żądaniu wskazanego wyżej ustalenia, ze względu na regulację zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., która eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Stanowisko to zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168).

W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny.

Reasumując należy wskazać, że tak ustalona kwota zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, jest adekwatna do rozmiaru cierpień powoda oraz uwzględnia stosunki społeczno – gospodarcze z dnia wyrokowania. W pozostałej części powództwo należało oddalić.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Nadto wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalono w oparciu o treść § 11 pkt 2 oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 490 j.t ze zm.). Na koszty procesu składa się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Koszty sądowe w niniejszej sprawie wynoszą 2 428,44 zł. Na koszty sądowe w niniejszej sprawie składa się: opłata sądowa w kwocie 570 zł (od której powód był zwolniony w całości), należności biegłych w kwotach: 620 zł, 217 zł; 254,16 zł, 767,28 zł. Sąd nakazał ściąganie tych kosztów od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Goleniowie w oparciu o treść art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 t.j.).

SSR Anna Rzęsa